

Sygn. akt I C 898/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 13 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Maria Stelska

Protokolant Monika Brzezina

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2015 r. w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. S., A. D. i A. S.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki T. S. tytułem zadośćuczynienia kwotę 100 000 (sto tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 70.000 (siedemdziesiąt tysięcy) złotych od dnia 28 sierpnia 2014r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki A. D.:

1. tytułem zadośćuczynienia kwotę 100 000 (sto tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych od dnia 28 sierpnia 2014r. do dnia zapłaty;
2. tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej kwotę 70.000 (siedemdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych od dnia 28 sierpnia 2014r. do dnia zapłaty;

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda A. S.:

1. tytułem zadośćuczynienia kwotę 100 000 (sto tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych od dnia 28 sierpnia 2014r. do dnia zapłaty;
2. tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej kwotę 70.000 (siedemdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych dnia 28 sierpnia 2014r. do dnia zapłaty;

IV. w pozostałej części powództwa oddała;

V. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów kwotę 2.598,12 (dwa tysiące pięćset dziewięćdziesiąt osiem 12/100) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;

VI. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 24.116,70 (dwadzieścia cztery tysiące sto szesnaście 70/100) złotych tytułem kosztów sądowych, których powodowie nie mieli obowiązku uiszczać;

VII. w pozostałym zakresie nieuiszczone koszty sądowe przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 sierpnia 2014 roku T. S., A. D., A. S. wniosli o zasądzenie na ich rzecz od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. łącznie kwoty 250.000,00zł, w tym kwoty:

70.000,00zł na rzecz powódki T. S. z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku śmierci męża P. S. (art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.);

60.000,00zł na rzecz powoda A. S. z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku śmierci ojca P. S. (art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.);

60.000,00zł na rzecz powódki A. D.

z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku śmierci ojca P. S. (art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.);

30.000,00zł z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powódki A. D. po śmierci ojca P. S. (na podstawie art. 446§3kc);

30.000,00zł z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powoda A. S. po śmierci ojca P. S. (na podstawie art. 446§3kc).

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż w dniu 28 sierpnia 2004 roku doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego tragiczną śmierć poniósł P. S. - mąż powódki T. S. i ojciec powodów A. S. i A. D.. Postępowanie wyjaśniające związane z przedmiotowym wypadkiem doprowadziło do ustalenia, że odpowiedzialnym za szkodę w postaci śmierci P. S. jest pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., bowiem samochód sprawcy wypadku – G. F. był ubezpieczony w pozwanym towarzystwie w ramach odpowiedzialności cywilnej. Wskazano nadto, iż powodowie T. S., A. S. i A. D. wraz ze swoim zmarłym mężem

i ojcem tworzyli rodzinę związaną ścisłymi więzami. Nagła śmierć P. S. spowodowała spustoszenie w życiu powodów, powodowie zostali pozbawieni męża, ojca – najbliższej osoby, z którą mieli bardzo dobre kontakty i która pomagała im na co dzień we wszelkich sprawach. Śmierć P. S. szczególnie negatywnie wpłynęła na stan psychiczny powodów. Wyłączna wina sprawcy przedmiotowego zdarzenia - G. F. - została przesądzona wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie IV Wydziału Karnego z dnia 6 stycznia 2005 roku (sygn. akt IV K 751/04), na mocy którego G. F. został uznany winnym między innymi tego, że w dniu 28 sierpnia 2004 roku, o godzinie 12.10 w miejscowości B. (...) gmina B., woj. (...), będąc kierującym samochodem marki K. o nr rej. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób,

że znajdując się w stanie nietrzeźwości (2,68% alkoholu w wydychanym powietrzu) i jadąc od miejscowości L. w kierunku miejscowości B., nie zachował należytej ostrożności oraz zasad bezpiecznego odstępu w trakcie wyprzedzania rowerzysty P. S. poruszającego się w tym samym kierunku przy prawej krawędzi jezdni, w wyniku czego potracił rowerzystę prawym przednim narożnikiem, w wyniku czego P. S. po przetransportowaniu śmigłowcem Pogotowia (...) do szpitala zmarł. Podkreślono, iż tragiczna śmierć P. S. była dla powodów traumatycznym przeżyciem, z którym do chwili obecnej nie mogą się pogodzić. W chwili śmierci P. S., powódka A. D. miała 25 lat, powód A. S. miał 32 lata, zaś żona zmarłego T. S. – miała 58 lat. Powodowie zamieszkiwali wspólnie, tworzyli szczęśliwą rodzinę. Zmarły P. S. był wspaniałym człowiekiem, dbał o rodzinę, pomagał w domu, bardzo kochał żonę, dzieci i okazywał to codziennie. Powodowie zawsze mogli na niego liczyć, mogli z nim o wszystkim porozmawiać, doradzić się we wszystkich sprawach. Zawsze miał czas dla rodziny. Po tym tragicznym wypadku z dnia 28 sierpnia 2004 roku powodowie stracili wszystko. Czuli i do chwili obecnej czują ogromną pustkę, żal, smutek, odczuwają negatywne emocje w okresach wspomnień o mężu i ojcu, często płaczą. Po śmierci P. S. powodowie znajdowali się w bardzo złym stanie psychicznym, zamknęli się w sobie, unikali ludzi, stali się nerwowi, często płakali, nie mogli wrócić do codziennych obowiązków. Do chwili obecnej powodowie odczuwają smutek i ogromny żal. Obawiają się, że nigdy nie pozbędą się tych uczuć, które wpływają

destrukcyjnie na ich codzienne funkcjonowanie. Nadto wskazano, iż na skutek tragicznej śmierci P. S. znacznemu pogorszeniu ulegała sytuacja życiowa powodów – A. D. oraz A. S.. W chwili śmierci P. S. był osobą w sile wieku (58 lat), a więc jeszcze przez długie lata powodowie mogliby liczyć na jego wsparcie, pomoc i osobiste starania w dalszym życiu oraz osobiste starania w zapewnieniu rodzinie jak najlepszych warunków życia. Znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej przejawia się między innymi w utracie wsparcia i pomocy w rozmaitych sytuacjach życiowych, w organizowaniu codziennych spraw, w utracie szansy na pomoc bieżącą i pomoc w przyszłości, w tym pomoc finansową (pozew wraz z uzasadnieniem k. 2-11).

W odpowiedzi na pozew z dnia 5 listopada 2014 roku (data stempla pocztowego k. 105), pozwana spółka nie uznała powództwa co do zasady, kwestionując możliwość dochodzenia przywołanych roszczeń związanych ze śmiercią osoby bliskiej wskutek zdarzeń zaistniałych przed dniem wejścia w życie ostatniej nowelizacji kodeksy cywilnego obejmującej art. 446 k.c.(czyli przed dniem 3.08.2008 r.), zgłaszając także ewentualny zarzut nieadekwatności wysokości żądanych zadośćuczynień do faktycznej krzywdy powodów oraz brak udowodnienia żądania odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powodów A. S. i A. D. po śmierci ich ojca P. S.. Strona pozwana zakwestionowała nadto zasadność żądania odsetek ustawowych od daty określonej w pozwie (odpowiedź na pozew k. 93-99).

Na rozprawie w dniu 27 listopada 2014 roku pełnomocnik powodów popierał powództwo w całości, zaś pełnomocnik pozwanego powództwa nie uznał i wniósł o jego oddalenie. Pełnomocnik pozwanego jednocześnie oświadczył, iż jego mocodawca jest skłonny zawrzeć ugodę w niniejszej sprawie (protokół rozprawy k. 208v).

W piśmie procesowym z dnia 17 kwietnia 2015 roku pełnomocnik powodów zmodyfikował i rozszerzył powództwo w ten sposób, iż wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów następujących kwot:

- a) 160.000,00zł na rzecz powódki T. S. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku śmierci męża P. S. (art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.), w tym z ustawowymi odsetkami od kwoty 70.000,00zł dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
- b) 160.000,00zł na rzecz powódki A. D. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku śmierci ojca P. S. (art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.), w tym z ustawowymi odsetkami od kwoty 60.000,00zł dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
- c) 160.000,00zł na rzecz powoda A. S. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku śmierci ojca P. S. (art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.), w tym z ustawowymi odsetkami od kwoty 60.000,00zł dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
- d) 84.000,00zł z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powódki A. D. po śmierci ojca P. S. (na podstawie art. 446§3kc) wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 30.000,00zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
- e) 84.000,00zł z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powoda A. S. po śmierci ojca P. S. (na podstawie art. 446§3kc) wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 30.000,00zł dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazano, iż biegły sądowy psychiatra w opinii wywołanej na potrzeby niniejszej sprawy stwierdził wystąpienie u powodów po tragicznej śmierci P. S. zespołu stresu pourazowego, a więc zaburzenia lękowego będącego efektem przeżycia traumatycznego wydarzenia. Wskazano, iż jak wynika z opinii biegłego psychiatry, dolegliwości natury psychicznej utrzymują się u powodów do chwili obecnej, a w przypadku A. D. nawet się nasilają, trwają już ponad 10 lat, co upoważnia do stwierdzenia

u powodów innych trwałych zaburzeń osobowości po katastrofach. Tragiczna i nieoczekiwana śmierć P. S. miała ogromny, negatywny wpływ na funkcjonowanie powodów w sferze psychicznej i emocjonalnej. Nadto, pomimo upływu czasu dolegliwości natury psychicznej utrzymują się u powodów do dzisiaj, śmierć P. S. łączyła się i nadal łączy się z uczuciem bólu i cierpienia emocjonalnego. Czas jego trwania to już

ponad 10 lat, zaś jego natężenie jest bardzo duże i w bardzo istotny sposób wpłynęło i wpływa nadal na codzienne funkcjonowanie powodów. Biegły wskazał, iż powodowie są „innymi” osobami niż przed tragedią z 2004 roku. W chwili obecnej procentowy, trwały uszczerbek na zdrowiu powodów biegły ocenił na poziomie 5% u każdego z nich. W związku z wnioskami biegłego psychiatry, pełnomocnik powodów wskazał, iż w pełni uzasadnione jest rozszerzenie powództwa na rzecz każdego

z powodów w zakresie zadośćuczynienia do kwoty po 160.000,00zł. Z opinii biegłego psychiatry wynika, iż u powodów występują objawy znacznie przedłużonej żałoby. Stres był tak ekstremalnie nasilony, że nie ma potrzeby uwzględniania stopnia osobniczej wrażliwości dla zrozumienia jego głębokiego wpływu na osobowość. Zaburzenie charakteryzuje u powodów wroga i nieufna postawa wobec otaczającego świata, wycofanie z życia społecznego, uczucie pustki lub beznadziejności, stałe uczucie napięcia i rozdrażnienia jako wynik zagrożenia i wyobcowania. Zespół stresu pourazowego, który występował początkowo u powodów jako zaburzenie lękowe spowodowane przez stres o dużej sile, powodujący kryzys psychiczny, przekraczający ludzkie przeżywanie, utrzymywał się przez wiele lat, a w konsekwencji prawdopodobnie przeszedł w trwałą zmianę osobowości. Istnieje możliwość, że u powodów albo w ogóle nie nastąpi, albo będzie bardzo utrudniony powrót do całkowitej równowagi emocjonalnej ze względu na utrwalone już zaburzenia, trwające ponad 10 lat. W niniejszej sprawie bez wątpienia też, na skutek tragicznej śmierci P. S. znacznemu pogorszeniu ulegała sytuacja życiowa powodów: A. D. i A. S. w sensie ekonomicznym, choć nie tylko. Zebrane w sprawie dowody wskazują, że powodowie żyli, kontynuowali naukę, rozwijali się zawodowo korzystając z pomocy ojca. P. S. miał świadomość, że dzieci nie posiadają wystarczających środków finansowych, które w pełni zabezpieczyłyby ich potrzeby związane z samodzielnym utrzymaniem

i kontynuowaniem nauki, dlatego dodatkowo zarobione pieniądze inwestował

w dzieci – wspomagał ich finansowo kwotą po około 500-600 zł miesięcznie na rzecz każdego z nich. Po śmierci ojca sytuacja finansowa powodów stała się tragiczna. Powodowie stracili motywację do działania, stali się apatyczni, czują się bezradni i samotni, stracili sens życia, obawiali się przyszłości i tego, kto ich wspomże. Ojciec był dla nich wielką podporą, wspierał też powodów duchowo, powodów łączyła z ojcem ogromna więź emocjonalna. Po jego śmierci powodowie musieli zrezygnować z większości swoich planów zawodowych i życiowych. Głęboki uraz psychiczny negatywnie wpłynął na ich życie, skutkując tym, że tkwią nadal w apatii i przygnębieniu, codziennie wspominają zmarłego ojca, towarzyszy im przy tym smutek i tęsknota, nie mogą do chwili obecnej pogodzić się z tym co się stało, co wpływa niekorzystnie na ich codzienne funkcjonowanie (pismo procesowe pełnomocnika powodów k. 271-275).

W toku dalszego postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska

w sprawie, pełnomocnik powodów popierał powództwo w zmodyfikowanej postaci, zaś pełnomocnik pozwanego powództwa nie uznawał i wnosił o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

P. S., urodzony w dniu (...), był mężem powódki T. S. i ojcem powodów A. D.

i A. S.. W dniu 28 sierpnia 2004 roku, w wieku 58 lat, zginął

w wypadku komunikacyjnym. Postępowanie wyjaśniające związane

z przedmiotowym wypadkiem doprowadziło do ustalenia, że odpowiedzialnym za szkodę w postaci śmierci P. S. jest pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., bowiem samochód sprawcy wypadku – G. F. był ubezpieczony w pozwanym towarzystwie

w W. w ramach odpowiedzialności cywilnej (odpis skrócony aktu zgonu k. 12, potwierdzenie pokrycia ubezpieczeniowego k. 108-109).

Wyłączna wina sprawcy przedmiotowego zdarzenia - G. F. - została przesądzona wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie IV Wydziału Karnego z dnia 6 stycznia 2005 roku (sygn. akt IV K 751/04), na mocy którego G. F. został uznany winnym między innymi tego, że w dniu 28 sierpnia 2004 roku, o godzinie 12.10 w miejscowości B. (...) gmina B., woj. (...), będąc kierującym samochodem marki K. o nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób,

że znajdując się w stanie nietrzeźwości (2,68% alkoholu w wydychanym powietrzu) i jadąc od miejscowości L. w kierunku miejscowości B., nie zachował należytej ostrożności oraz zasad bezpiecznego odstępu w trakcie wyprzedzania

rowerzysty P. S. poruszającego się w tym samym kierunku przy prawej krawędzi jezdni, w wyniku czego potracił rowerzystę prawym przednim narożnikiem, na skutek czego P. S., po przetransportowaniu śmigłowcem Pogotowia (...) do szpitala zmarł (wyrok k. 144 dołączonych akt IV K 751/04 Sądu Rejonowego w Lublinie).

Tragiczna i nieoczekiwana śmierć P. S. miała ogromny, negatywny wpływ na funkcjonowanie powodów w sferze psychicznej

i emocjonalnej. Wystąpił u nich zespół stresu pourazowego. Pomimo upływu czasu dolegliwości natury psychicznej i emocjonalnej utrzymują się u powodów do chwili obecnej, a w przypadku powódki A. D. nawet się nasilają. Śmierć P. S. łączyła się i nadal łączy się z uczuciem bólu i cierpienia emocjonalnego powodów i trwa już ponad 10 lat. Jego natężenie jest bardzo duże i w bardzo istotny sposób wpłynęło i wpływa nadal na ich codzienne funkcjonowanie. Powodowie są „innymi” osobami niż przed tragedią z 2004 roku. W chwili obecnej procentowy, trwały uszczerbek na zdrowiu powodów biegły sądowy psychiatra ocenił na 5% (opinia biegłego sądowego psychiatry k. 232-237).

Śmierć męża dla powódki T. S. wywołała

w pierwszej fazie (około 1 roku) adekwatną dla naszego kręgu kulturowego reakcją żałoby, początkowo jako ostra reakcja na stres, a później jako utrzymujące się objawy zespołu pourazowego stresu, głównie w obrazie uporczywego zaburzenia depresyjnego. W tym czasie pojawiły się

u powódki ciężkie stany napięcia, niepokoju i przygnębienia, a także rozstroju emocjonalnego. Objawy te głęboko upośledzały przystosowanie społeczne powódki i jej efektywne działanie. Obecnie dominuje u powódki uczucie pustki emocjonalnej. Nawracający natłok myśli lękowych („czyhające niebezpieczeństwo”) i świadomość nieuchronności śmierci powoduje u powódki T. S. istotne zaburzenia funkcjonowania społecznego, wspomaganego zaburzeniami nakładającymi się z choroby psychosomatycznej, na jaką zachorowała po śmierci męża. Zaburzenie powódki to trudno wyleczalne zaburzenie o charakterze fobii społecznej. Istnieje wysokie prawdopodobieństwo zachorowania na chorobę psychosomatyczną w okresie 1-2 roku od daty badania. Po roku od śmierci męża u powódki rozpoznano też nadciśnienie tętnicze, a z powodu tzw. zespołu wypalenia nastąpiło dość nagle obniżenie się sprawności lokomocyjnej, pojawiły się problemy wynikające z ogólnego osłabienia organizmu przewlekłym stresem. W ocenie biegłego sądowego psychologa powódka wymaga podjęcia psychoterapii, możliwe, że przy wsparciu psychiatryczną psychofarmakoterapią, głównie z powodu powracających obrazów, snów czy wrażeń percepcyjnych związanych ze śmiercią męża. Rokowanie co do wyleczenia jest – w ocenie biegłego – bardzo słabe ponieważ powódka nie chce utracić wirtualnego świata, który powstał u niej po śmierci męża. Leczenie psychiatryczne będzie wtedy wyłącznie leczeniem doraźnym, objawowym. W takim kontekście u powódki rozpoznano trwałą zmianę osobowości po urazie psychicznym, zaistniałym 10 lat temu, ale nadal istniejącym w jej psychice w postaci zarówno „zatopienia się” w depresji i ucieczki do „świata wirtualnego” (opinia biegłego sądowego psychologa k. 294-298 i k. 332-334).

Śmierć ojca P. S. dla powódki A. D. spowodowała w pierwszej fazie (około 3 lat) nieadekwatnie przedłużoną dla naszego kręgu kulturowego reakcją żałoby, początkowo jako ostra reakcja na stres, a później jako utrzymujące się nadal objawy zespołu pourazowego stresu, głównie w obrazie uporczywego zaburzenia depresyjnego, nadal utrzymującego się. Bezpośrednio po śmierci ojca pojawiły się też ciężkie stany napięcia niepokoju i przygnębienia, a także rozstroju emocjonalnego, zaburzenia apatyczno – abuliczne, zachowania typowe dla anoreksji – z powodu depresji, powódka mając 25 lat „doszła” do wagi 39kg przy średnim wzroście. Objawy te głęboko upośledzały jej przystosowanie społeczne i efektywne działanie. Biegły stwierdził u powódki istnienie depresji w rozumieniu klinicznym na poziomie umiarkowanie ciężkim. Dominuje u niej anhedonia z „ogładaniem się w przeszłość”, obwinianiem siebie, zaburzeniami snu, męczliwością i brakiem radości życia. Objawy te potwierdzają występowanie zespołu pourazowego stresu. Nawracający natłok myśli, lęk i świadomość nieuchronności śmierci mimo tego, że sama ma małe 3,5 roczne dziecko, powoduje istotne zaburzenia funkcjonowania społecznego, wspomaganego zaburzeniami nakładającymi się z zagrożeniem pojawienia się choroby psychosomatycznej w okresie 1-2 lat od daty badania, jako wynik ogólnego osłabienia organizmu przewlekłym stresem. Powyższe wymaga podjęcia psychoterapii, możliwe, że przy wsparciu psychiatryczną psychofarmakoterapią w celu redukcji napięcia lękowego, utrzymującego się nadal jako skutek nagłego rozstania z ojcem: autorytetem, oparciem, humanistą, emocjonalnie zakochanym w swojej córeczce. W

ocenie biegłego, rokowanie co do wyleczenia powódki A. D. jest aktualnie praktycznie bardzo słabe. Taki stan zdrowia psychicznego, nasilenie objawów chorobowych i „zbudowanie muru – tabu” wokół siebie i swojej rodziny, upoważniły biegłego do postawienia rozpoznania trwałej zmiany osobowości po psychotraumie, jaką była śmierć „taty córeczki” (opinia biegłego sądowego psychologa k. 299-303 i k. 332-334).

Śmierć ojca P. S. dla powoda A. S. spowodowała, podobnie jak w przypadku powódek, w pierwszej fazie (około 1 roku) adekwatną dla naszego kręgu kulturowego reakcją żałoby, początkowo jako ostrą reakcją na stres, a później jako utrzymujące się nadal objawy zespołu pourazowego stresu, głównie w obrazie uporczywego zaburzenia depresyjnego, nadal utrzymującego się. W tym czasie pojawiły się u powoda ciężkie stany napięcia niepokoju i przygnębienia, a także rozstroju emocjonalnego i zaburzenia apatyczno - abuliczne. Powyższe objawy głęboko upośledzały jego przystosowanie społeczne

i efektywne działanie. Przeprowadzone badanie wskazało na istnienie u powoda depresji w rozumieniu klinicznym na poziomie umiarkowanie ciężkim. W obrazie klinicznym dominuje u powoda skłonność do izolacjonizmu, zespół objawów związanych z abulią, z ogólną niechęcią do dalszego życia. Objawy te potwierdzają występowanie zespołu pourazowego stresu. Nawracający natłok myśli powoduje istotne zaburzenia funkcjonowania społecznego wspomaganego zaburzeniami zachowania w postaci izolacjonizmu społecznego, świat dla powoda jest mu wrogi „bo mogą pytać o Ojca”. Powód stracił „przewodnika życiowego” i sam nie umie się teraz odnaleźć. Powyższe wymaga podjęcia psychoterapii możliwe że przy wsparciu psychiatryczną psychofarmakoterapią

w celu redukcji napięcia lękowego, utrzymującego się jako skutek nagłego rozstania z ojcem. Rokowanie co do wyleczenia powoda nie jest wysokie, powód coraz bardziej zamyka się w izolacjonizmie. W takim rozumieniu jest to trwała cecha osobowości powstałej, ukształtowanej przez silny uraz psychologiczny jakim była śmierć ojca. Spowodowała ona niezatartą „ranę” psychologiczną (opinia biegłego sądowego psychologa k. 304-308 i k. 332-334).

W chwili śmierci P. S., powódka A. D. miała 25 lat, powód A. S. miał 32 lata, zaś żona zmarłego T. S. - 58 lat. Powodowie zamieszkiwali wspólnie, tworzyli szczęśliwą rodzinę. Zmarły P. S. dbał o rodzinę, pomagał w domu, bardzo kochał żonę i dzieci, powodowie zawsze mogli na niego liczyć, mogli z nim o wszystkim porozmawiać, doradzić się we wszystkich sprawach, zawsze miał czas dla rodziny. Po tragicznym wypadku powodowie czuli i do chwili obecnej czują ogromną pustkę, żal, smutek. Odczuwają negatywne emocje zwłaszcza w okresach wspomnień o mężu i ojcu, często płaczą. Po śmierci P. S. powodowie znajdowali się w bardzo złym stanie psychicznym, zamknęli się w sobie, unikali ludzi, stali się nerwowi, często płakali, nie mogli wrócić do codziennych obowiązków. Powódka A. D. oraz A. S. nie potrafili się zdecydować na założenie swojej rodziny, bali się, że kogoś znowu mogą stracić. Dopiero cztery lata temu powódka A. D. założyła rodzinę, urodziła córkę. A. S. również cztery lata temu został ojcem mimo, iż pozostawał w stałym związku ponad pięć lat. Tragiczna śmierć męża była dla powódki T. S. ogromną tragedią i niepowetowaną stratą, z którą cały czas nie może się pogodzić. Powódka wraz ze zmarłym mężem byli zgodnym małżeństwem od ponad 30 lat. Zmarły mąż był nauczycielem wychowania fizycznego, całe swoje życie poświęcił młodzieży, była to trudna młodzież,

w większości z rodzin patologicznych, nierzadko młodzież uzależniona od alkoholu bądź środków odurzających. Praca była dla niego pasją, był szanowanym i lubianym nauczycielem, pomógł w życiu wielu młodym ludziom „wyjść na prostą”. Był pasjonatem sportu, w latach młodości był zawodowym kolarzem, do chwili śmierci codziennie rekreacyjnie jeździł na rowerze, był człowiekiem bardzo sprawnym fizycznie, zdrowym, zaradnym, podejmował się – obok pracy w szkole – wszelkich dodatkowych zajęć pozaszkolnych, z czego osiągał dodatkowe dochody i wspomagał finansowo A. D. oraz A. S. kwotą około 600zł miesięcznie. Dzięki zaradności zmarłego, przy osiągnięciu przez małżonków przeciętnych dochodów, mogli sobie pozwolić na dostanie życie i pomoc dzieciom. Rodzina była dla P. S. najważniejsza, zawsze miał dla niej czas, mimo obowiązków zawodowych. Mąż stanowił dla żony ogromne wsparcie, zawsze mogła na niego liczyć, każdy problem był wspólnie rozwiązywany. Małżonkowie dużo rozmawiali, każdą wolną chwilę spędzali razem, w każde wakacje wyjeżdżali wraz z dziećmi na wspólny odpoczynek. T. S. miała wiele planów związanych z mężem, od września 2004 roku mieli odejść na świadczenia emerytalne, cieszyli się, że odpoczną, będą razem spędzać więcej czasu, wyjadą na wspólne wczasy (wspomnienie k. 13, nekrolog k. 14, stwierdzenie mianowania k. 15, legitymacja k. 16, k. 17, nagroda k. 18, dyplom k.19, opinia k. 21, k. 22, k. 23, akt

mianowania k. 24-25, pismo k. 26-28, świadectwo pracy k. 29-30, k. 31-32, umowa o pracę k. 33-36, informacja o dochodach k. 37-56, zeznania powódki T. S. k. 208v210v, zeznania powódki A. D. k.210v-212, zeznania A. S. k.212-213v).

W 2013 roku powodowie T. S., A. D.

i A. S. wystąpili wobec pozwanej spółki z roszczeniem przyznania zadośćuczynienia w związku z naruszeniem dóbr osobistych po śmierci P. S.. Decyzją z dnia 28 sierpnia 2013 roku pozwany odmówił przyznania zadośćuczynienia. W 2014 roku powodowie A. D. i A. S. wystąpili wobec pozwanej spółki z roszczeniem przyznania odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się ich sytuacji życiowej. Decyzją z dnia 29 sierpnia 2014 roku pozwany ponownie odmówił przyznania świadczenia (zgłoszenie roszczeń k. 143-145, k. 152-154, k. 155-157, k. 158-160, decyzje k. 79 i k. 80).

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przywołane dowody, zgromadzone bezpośrednio w aktach sprawy, jak też w aktach szkody

i dołączonych aktach sprawy karnej. Dowody te obejmowały dokumenty prywatne i urzędowe (w kopiach, odpisach), których prawdziwości, autentyczności i zgodności z oryginałem żadna ze stron procesu, reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników nie kwestionowała, zeznania powodów oraz opinię biegłego specjalisty psychiatry i psychologa. W ramach kontroli merytorycznej i formalnej obu opinii,, Sąd nie dopatrył się żadnych nieprawidłowości nakazujących odebranie im przymiotu pełnowartościowego źródła dowodowego. Biegli wskazali wszelkie przesłanki przyjętego rozumowania, przedstawili także jego tok. Wnioski płynące z opinii są klarowne i wynikają z przyjętych podstaw. Sąd nie dopatrył się w nich błędów logicznych, niezgodności z życiowym doświadczeniem bądź też niespójności z pozostałym materiałem dowodowym, końcowo dzieląc wnioski specjalistów. W tych warunkach przedmiotowe opinie posłużyły za pełnowartościową podstawę dokonanych ustaleń faktycznych, pozwalając także na weryfikację wiarygodności dowodów osobowych.

Uwzględniając powyższe, Sąd obdarzył wiarą zeznania powodów w przywołanym powyżej zakresie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Na wstępie zważyć należy, iż podstawa odpowiedzialności pozwanego nie była sporna, dlatego też należy jedynie wspomnieć, iż stosownie do treści

art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Przepisy tej ustawy, w zakresie przez nią uregulowanym, mają charakter szczególny w stosunku do przepisów Kodeksu cywilnego (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2008 roku w sprawie III CZP 115/07, OSNC 2008/9/96). Niemniej jednak dla porządku wypada wskazać, iż zgodnie

z art. 435 § 1 kc w zw. z art. 436 § 1 kc, samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka komunikacji, nie wyłączając pasażera pojazdu, który prowadzi, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

W sprawie bezspornym był fakt, że do przedmiotowego wypadku doszło z winy kierowcy pojazdu marki K. – G. F., za którego zastępczą odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany.

W przedmiotowej sprawie, z uwagi na datę zaistnienia zdarzenia szkodowego (2004 r.), przed dniem 3.08.2008 r., zastosowanie mają przepisy kodeksu cywilnego na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 kc, dokonaną art. 1 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) skutkiem, której został wprowadzony do porządku prawnego art. 446 § 4 kc przewidujący zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej i prima facie wysuwana bywa teza, jak czyni to strona pozwana, iż brak było przepisu umożliwiającego powodowi bezpośrednio domaganie się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej.

Jednakże taka wykładnia przepisów obowiązującego ówczesnego statutu przyjmuje błędnie istnienie luki prawnej, która de facto ma charakter pozorny

i którą likwiduje konsekwentne, najnowsze orzecznictwo sądów powszechnych. Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje bowiem, na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem

3 sierpnia 2008 r. i zasady tej nie wyłączała art. 34 przywołanej ustawy ubezpieczeniowej (tak wprost uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 20 grudnia 2012 r. III CZP 93/12 BSN 2013/1, z dnia 7.11.2012 r. III CZP 67/12, z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11, z dnia 22 października 2010 roku III CZP 76/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku w sprawie IV CSK 307/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 roku w sprawie I ACa 1137/07). Sąd Okręgowy podziela powyższe wnioski.

Z przepisu art. 24 § 1 kc wynika, iż nie każde naruszenie dobra osobistego umożliwia wystąpienie z roszczeniami ochronnymi. Jest to możliwe dopiero wtedy, gdy działanie naruszające będzie bezprawne, tj. sprzeczne z prawem lub godzące w zasady współżycia społecznego. Ciężar wykazania, że nastąpiło naruszenie dobra osobistego, zgodnie z art. 6 k.c. spoczywa na powodzie. Pozwany zaś, w celu uwolnienia się od odpowiedzialności, może wówczas wykazać, iż jego działanie naruszające dobro osobiste powoda nie ma charakteru bezprawnego.

O bezprawności decyduje wyłącznie kryterium obiektywne. Zagrożenie naruszenia lub naruszenie dobra osobistego zostanie uznane za bezprawne, jeżeli jest ono sprzeczne z szeroko rozumianym porządkiem prawnym, a więc z normami prawnymi lub regułami postępowania wynikającymi z zasad współżycia społecznego.

Z art. 24 KC wynika domniemanie bezprawności, co w sposób korzystny dla pokrzywdzonego, wpływa na rozłożenie ciężaru dowodu oraz ryzyka niewyjaśnienia okoliczności stanu faktycznego, od których bezprawność zależy.

Z domniemania bezprawności pokrzywdzony korzysta więc zawsze wtedy, gdyby bez tego domniemania ochrona nie byłaby mu przyznana.

W przedmiotowej sprawie oczywiste jest, że śmierć P. S. - męża

i ojca powodów - była w całości powiązana adekwatnym związkiem przyczynowym z bezprawnym działaniem kierowcy samochodu K. - G. F., za którego ponosi zastępczą odpowiedzialność pozwana spółka.

Katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe

i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych niewymienionych wprost w art. 23 k.c. należy np. pamięć

o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny lub płéć człowieka.

Nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71

Konstytucji stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 k.r.o., zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c (por. uzasadnienie Sądu Najwyższego w sprawie IV CSK 307/09).

Reasumując powyższe rozważania, należy wskazać, iż spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł mąż i ojciec powodów zamieszkujący z nimi w jednym gospodarstwie domowym, było bezprawnym naruszeniem ich dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, prawa do utrzymania więzi rodzinnych.

W sprawie zostało wykazane, że sprawca wypadku, za którego odpowiedzialność ponosi pozwany, dopuścił się bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powodów, Sąd był zatem uprawniony do przyznania im odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Ustalenie krzywdy – i jej rozmiaru - ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (por. wyrok SN z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok SN z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; wyrok SN z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210).

W realiach sprawy ustalono jednoznacznie, że śmierć P. S. była dla powodów traumatycznym przeżyciem. \rodzaj i zakres tych przeżyć opisany został szczegółowo w ustalonym stanie faktycznym.

W tym miejscu dodać jedynie należy, że w judykaturze akcentuje się, iż na rozmiar krzywdy związanej ze śmiercią osoby bliskiej mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań, poczucie osamotnienia i pustki, wstrząs psychiczny, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia osoby bliskiej (nerwicy, depresji), stopień w jakim pokrzywdzony potrafił się znaleźć w nowej rzeczywistości (por. uzasadnienie wyroku SA w Lublinie z dnia 8.08.2012 r. I ACa 330/12). U wszystkich powodów śmierć P. S. wywołała trwale poczucia pustki i osamotnienia. Pomimo upływu ponad 10 lat od tego zdarzenia, nie zwalczyli negatywnych odczuć okresu żałoby, których nasilenie doprowadziło do wystąpienia utrwalonych zaburzeń w psychice i trwałej zmiany osobowości, wymagającej podjęcia specjalistycznej terapii i leczenia. Śmierć P. S. unicestwiła też aktywność życiową powodów, wpłynęła istotnie i trwale na ich funkcjonowanie emocjonalne, społeczne i zawodowe.

Mając powyższe na względzie, Sąd uznał, że krzywda powodów T. S., A. D. i A. S. w opisanym powyżej wymiarze, będzie w całości zrekompensowana zadośćuczynieniem w wysokości po 100.000,00zł na rzecz każdego z nich. Kwoty te, adekwatne do ustalonych w sprawie rodzajów cierpień powodów, czasu ich trwania oraz oddziaływania na życie, przy uwzględnieniu nadal odczuwanych negatywnych emocji i z ostrożnymi rokowaniami na przyszłość, są odpowiednie dla zatarcia negatywnych emocji lub co najmniej złagodzenia odczucia krzywdy. Jednocześnie zadośćuczynienie to utrzymane zostaje w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Zrekompensuje też skutki zdarzenia, jakie powodowie będą odczuwać jeszcze w przyszłości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lutego 2012 roku, sygn. akt I ACa 84/12, LEX 1124827, tak też uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z 08.12.1973 III CZP 37/73 OSNC 1974. p.145).

Reasumując, w punkcie I wyroku Sąd zasądził kwotę 100.000,00zł na rzecz powódki T. S. tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od kwoty 70.000,00zł od dnia wniesienia pozwu, tj. od

dnia 28 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty, w punkcie II.1 wyroku kwotę 100.000,00zł na rzecz powódki A. D. tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od kwoty 60.000,00zł od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 28 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty, w punkcie III.1 kwotę 100.000,00zł na rzecz powoda A. S. tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od kwoty 60.000,00zł od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 28 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty. Żądanie zasądzenia odsetek od daty wskazanej w pozwie znajduje uzasadnienie w realiach niniejszej sprawy. Zgodnie, bowiem z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, zatem żądanie pozwu odnoszące się do daty późniejszej było normatywnie zasadne.

Dalej idące żądanie, jako niezasadne, podlegało oddaleniu na podstawie wskazanych przepisów.

W niniejszym procesie powodowie A. D. i A. S. domagali się także odszkodowania w wysokości po 84.000,00zł z tytułu znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej po śmierci ojca.

Treść art. 446 § 3 k.c. stanowi, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Odszkodowanie to obejmuje szkody majątkowe, których nie uwzględnia się przy zasądzeniu renty (art. 446 § 2 k.c.). Szkody te wyrażają się w ogólnym, znacznym pogorszeniu warunków życiowych, w jakich znaleźli się najbliżsi członkowie rodziny zmarłego. Powoduje ono nie tylko uszczerbek w aktualnej sytuacji materialnej, ale również w możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości

i w ograniczeniu planów życiowych. Nie chodzi przy tym o przyznanie zadośćuczynienia za same cierpienia związane ze śmiercią osoby najbliższej. Natomiast ocena „znacznego pogorszenia” zależy od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej wywołanych przez śmierć osoby najbliższej (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 1970 r., III PZP 22/70, OSNCP 1971/7-8/120, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 1977 r. IV CR 419/77 opubl. Lex nr 8025).

Przesłanką zasądzenia odszkodowania jest wystąpienie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Ocena czy żądanie jest uzasadnione wymaga ustalenia, jaka była sytuacja życiowa rodziny zmarłego przed wypadkiem oraz czy i o ile uległa ona pogorszeniu na skutek jego śmierci. Pogorszenia sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. nie można sprowadzać do prostego zmniejszenia dochodów lub zwiększenia wydatków najbliższych członków rodziny zmarłego. Szkody majątkowe prowadzące do znacznego pogorszenia bieżącej lub przyszłej sytuacji życiowej osoby najbliższej zmarłemu są często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia. Często wynikają z obniżenia aktywności życiowej i ujemnego wpływu śmierci osoby bliskiej na psychikę i stan somatyczny, co niekoniecznie przejawia się w konkretnej chorobie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2004 roku sygn. V CK 269/03, opubl. Lex nr 238971).

Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej uprawnionego w rozumieniu

art. 446 § 3 k.c. zależy od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym, a także zmian w sferze dóbr niematerialnych uprawnionego wywołanych przez śmierć osoby bliskiej, już istniejących oraz dających się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Jego ocena powinna być oparta na szczegółowej analizie sytuacji osoby uprawnionej

z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mają wpływ na jej warunki

i trudności życiowe, stan zdrowia (w tym jego ewentualne pogorszenie wywołane śmiercią osoby najbliższej) wiek, stosunki rodzinne i majątkowe. Prawidłowa wykładnia pojęcia "stosowne odszkodowanie" powinna uwzględniać nie tylko okoliczności konkretnej sprawy, ale także realną wartość ekonomiczną. Musi ono wyrażać się sumą wymierną, stanowiącą adekwatne przysporzenie dla uprawnionego, a zarazem uwzględniającą ocenę większości rozsądnie myślących ludzi. Odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., lecz z woli ustawodawcy "stosownym", tj. takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionemu do

zmienionej sytuacji życiowej. Dyspozycja tego przepisu nie obejmuje zatem obowiązku wyrównania wszystkich szkód ustalonych detalicznie, pozostających w związku przyczynowym ze śmiercią członka bliskiej rodziny, gdyż ze swej natury jest to kompensacja o charakterze ryczałtowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2008 roku w sprawie II CSK 143/08, z dnia 16 kwietnia 2008 r. w sprawie V CSK 544/07, z dnia 24 października 2007 r., w sprawie IV CSK 194/07).

W najnowszym orzecznictwie należy zauważyć istotną zmianę stanowiska Sądu Najwyższego, który wielokrotnie wskazuje na konieczność posługiwania się obiektywnymi miernikami, umożliwiającymi, w sposób choćby przybliżony, określić szkodę. W przeciwieństwie do starszych orzeczeń, nie wskazuje na konieczność dostrzeżenia ścisłej granicy pomiędzy roszczeniami o stosowne odszkodowanie, a możliwością żądania renty. Jednocześnie wskazuje się w orzecznictwie, że odszkodowanie nie polega na drobiazgowym, detalicznym uwzględnieniu szkód pozostającym w związku przyczynowym ze śmiercią,

a jedynie na określeniu stosownego ryczałtu stanowiącego realną wartość ekonomiczną. Czyli taką, która będzie stanowiła dla uprawnionego stosowne przysporzenie ekonomiczne, uwzględniające ocenę rozsądnie myślących ludzi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2007 r. w sprawie IV CSK 194/07, z dnia 16 kwietnia 2008 r. w sprawie V CSK 544/07, z dnia 14 marca 2007 r. w sprawie I CSK 465/06, a w szczególności z dnia 24 września 2010 r. w sprawie IV CSK 79/10).

W przedmiotowej sprawie bez wątplenia wykazano, że na skutek tragicznej śmierci P. S. znacznemu pogorszeniu ulegała sytuacja życiowa powodów.

Zebrane w sprawie dowody wskazują, że w chwili śmierci P. S. był osobą w sile wieku (58 lat), a więc jeszcze przez długie lata powodowie mogliby liczyć na jego wsparcie, pomoc i osobiste starania w dalszym życiu oraz osobiste starania w zapewnieniu rodzinie jak najlepszych warunków życia.

W dacie śmierci P. S., powódka A. D. miała 25 lat, zaś A. S. 32 lata. Niewątpliwie więc śmierć ich ojca spowodowała znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej przejawiające się między innymi w utracie wsparcia i pomocy w rozmaitych sytuacjach życiowych,

w organizowaniu codziennych spraw, w utracie szansy na pomoc bieżącą

i pomoc w przyszłości, w tym finansową. W dacie śmierci P. S., powodowie zamieszkiwali wraz z ojcem i matką, tworzyli szczęśliwą rodzinę. Zmarły P. S. był nauczycielem wychowania fizycznego z 40-letnim stażem pracy, pasjonatem sportu, sprawnym fizycznie i zdrowym. Był też człowiekiem zaradnym, podejmował się – obok pracy w szkole – wszelkich dodatkowych zajęć pozaszkolnych, głównie były to naprawy rowerów i drobny handel częściami rowerowymi, z czego osiągał dodatkowe dochody i wspomagał finansowo A. D. oraz A. S. kwotą około 600zł miesięcznie. Dzięki zaradności zmarłego, przy osiągnięciu przez małżonków przeciętnych dochodów, mogli pozwolić sobie na dostanie życie i pomoc dzieciom. Po przejściu na emeryturę P. S. miał plany założenia wraz z synem – powodem A. S. - własnej działalności gospodarczej. Po śmierci ojca powodowie znaleźli się w tragicznej sytuacji materialnej. A. D. osiągała wówczas niewielkie miesięczne dochody

z tytułu umowy o pracę w Kancelarii Adwokackiej w L., w której została zatrudniona po ukończeniu studiów prawniczych, celem przygotowania praktycznego i pogłębienia zdobytej podczas studiów wiedzy, mając plany przystąpienia do egzaminów na aplikację sądową. Znając realia wysokości osiąganego przez absolwentów prawa wynagrodzeń, nie budzi wątpliwości fakt,

iż osiągnięty przez nią wówczas dochód nie wystarczał na jej bieżące, nawet skromne utrzymanie, kontynuowanie nauki, w tym zakup niezbędnych książek prawniczych, kodeksów, itp. Stąd też nie dziwi fakt, iż powódka korzystała z bieżącego wsparcia finansowego ojca, który bardzo wspierał ją

w realizacji planów zawodowych. Powódka miała też plany otwarcia przewodu doktorskiego, pisała publikacje. Po śmierci ojca musiała zaniechać części swoich planów, w tym między innymi kontynuowania pracy naukowej z uwagi na brak czasu, który musiała poświęcić na podejmowanie się prac dorywczych celem zdobycia środków finansowych na bieżące utrzymanie. Kilka miesięcy po śmierci ojca, A. D. pozytywnie przeszła egzaminy na aplikację sądową, co wiązało się ze zmniejszeniem się jej miesięcznego dochodu osiąganego w Kancelarii Adwokackiej w związku ze zmianą jej wymiaru zatrudnienia z pełnego etatu na 3 /4 – z uwagi na jej nieobecność w pracy przez 8 dni

w miesiącu. Jej sytuacja finansowa była wówczas bardzo trudna. A. D. nie mogła liczyć na jakąkolwiek pomoc finansową ze strony matki, bowiem ta również znajdowała się po śmierci męża w bardzo trudnej sytuacji, cały ciężar utrzymania domu i rodziny z otrzymywanego świadczenia emerytalnego spoczął wyłącznie na niej. Po roku odbywania aplikacji sądowej, A. D. została mianowana etatowym aplikantem sądowym i musiała zrezygnować z pracy w Kancelarii Adwokackiej. Wynagrodzenie jakie otrzymywała z tego tytułu przez okres następnych lat odbywania aplikacji oscyloowało w granicach zaledwie 1.500zł miesięcznie. Do chwili obecnej powódka odczuwa skutki finansowe i psychiczne śmierci ojca.

Powód A. S. w dacie śmierci ojca pozostawał bez zatrudnienia. Kilka miesięcy przed jego śmiercią, z uwagi na złą sytuację finansową firmy i redukcję zatrudnienia, stracił pracę. Pozostawał więc na wyłącznym utrzymaniu rodziców, szukał pracy. Po śmierci ojca, jego stan psychiczny spowodowany traumatycznymi przeżyciami, uniemożliwił mu podjęcie zatrudnienia, A. S. zamknął się w sobie, stracił aktywność życiową, odmawiał podjęcia terapii i leczenia. Śmierć ojca wpłynęła destrukcyjnie na jego codzienne funkcjonowanie i aktywność zawodową, a przez to finansową. Powodowie nie mogą już liczyć na to, że ojciec wspomógł ich finansowo, czy własną pracą przysporzy korzyści w inny sposób.

Z podanych wyżej przyczyn założyć można, że ojciec powodów będąc aktywnym zawodowo, byłby w stanie przysporzyć dzieciom korzyści, w formie pieniężnej, w formie własnej pracy, czy też pomocy w zwykłych sprawach życia codziennego co najmniej na poziomie sprzed wypadku, tj. w kwocie ok. 1.000,00zł miesięcznie, po 500,00zł miesięcznie na każdego z powodów. Jak już wskazano wcześniej, P. S. był osobą zdrową, w wyśmienitej kondycji fizycznej i psychicznej. Biorąc pod uwagę fakt, że średnia długość życia mężczyzn w Polsce wynosi 72 lata i 5 miesięcy, niewątpliwie można przyjąć, że powodowie mogli do tego czasu liczyć, a więc jeszcze przez czternaście lat na wsparcie finansowe ojca, co przyniosło by im korzyść w kwocie co najmniej 84.000 złotych (14 lat x 12 miesięcy x 500 zł). Oczywiście rozważania te są obecnie hipotetyczne, jednak możliwe do realizacji w przyszłości. Powodowie wykazali ponadto, że ich słabsza aktywność zawodowa i życiowa miała swoje podstawy w tragicznym zdarzeniu z 28 sierpnia 2004 roku, a to z kolei skutkowało zmniejszeniem realnych możliwości polepszenia swojej sytuacji finansowej. Zważywszy jednak, że ściśle udowodnienie wysokości należnego powodom odszkodowania jest utrudnione, Sąd stosując zasadę wyrażoną w art. 322 k.p.c., przyjął, że odpowiednią sumą odszkodowania z tytułu pogorszenia ich sytuacji życiowej będą kwoty po 70.000,00zł zasądzone na rzecz każdego z nich.

Kwoty odszkodowania, podobnie jak w przypadku zadośćuczynienia, zasądzone zostały wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 28 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie żądanie pozwu jako wygórowane i nieuzasadnione zostało oddalone.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto na dyspozycji art. 100 k.p.c. Powodowie utrzymali się ze swoim żądaniem w 68% i w takim stosunku należało rozdzielić koszty procesu pomiędzy stronami.

Strona powodowa poniosła wydatek w sprawie, w kwocie 51,00 zł tytułem opłat skarbowych od pełnomocnictwa udzielonego pełnomocnikowi oraz powódka A. D. kwotę 100,00zł tytułem zaliczki na opinię biegłego. Pozwany taką opłatę w kwocie 17,00 zł uiszczył od dokumentu pełnomocnictwa. Obie strony były reprezentowane przez radcę prawnego i zgodnie z art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. do poniesionych przez nie kosztów procesu należało zaliczyć ich wynagrodzenia, ustalone na kwoty po 7.200,00 zł, zgodnie z § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 Rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. (Dz.U. 2002/163/1349 ze zm.). Pełnomocnik powodów żądał zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów jednego wynagrodzenia w podwójnej wysokości stawki minimalnej, z uwagi na nakład pracy i charakter sprawy. Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia wynagrodzenia ponad stawkę minimalną. Oceniając bowiem realia niniejszej sprawy, w tym przede wszystkim aktywność procesową pełnomocników, czas trwania procesu, ilość rozpraw i zakres postępowania dowodowego, w świetle dyspozycji § 2 ust. 1 i 2 rozp. w zw. z ust. 1 rozp. oraz art. 109 § 2 k.p.c., brak było podstaw do ustalenie wysokości wynagrodzenia na poziomie podwójnej stawki minimalnej. Okoliczności te, po stosunkowym rozdzieleniu

celowych kosztów w opisanej wcześniej proporcji, w myśl przywołanych przepisów, skutkować musiały zasądzeniem od pozwanego na rzecz powodów jednego wynagrodzenia w kwocie 2.598,12 zł.

Opłata od pozwu wynosiła 32.400,00zł i w całości była kredytowana przez Skarb Państwa wobec zwolnienia powodów od kosztów sądowych w części obejmującej należną opłatę. Wynagrodzenie za sporządzenie opinii przez biegłych wyniosło łącznie 3.165,72zł, przy czym w toku postępowania została wypłacona tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa kwota 3.065,72zł.

Z tego względu, w punkcie VI wyroku, Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie, stosownie do wyniku procesu, kwotę 24.116,70zł (68% z 35.465,72zł) tytułem zwrotu nieuiszczonej opłaty od pozwu oraz wydatków, zaś w pozostałej części nieuiszczoną część opłat sądowych i wydatków, których powodowie nie mieli obowiązku uiścić, przejął na rachunek Skarbu Państwa (punkt VII wyroku).

Mając powyższe na względzie i na podstawie wyżej wymienionych przepisów Sąd orzekł jak w wyroku.